



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Kult świętego Szczepana w duszpasterstwie biskupa Augustyna z Hippony

**Author:** Wojciech Kamczyk

**Citation style:** Kamczyk Wojciech. (2016). Kult świętego Szczepana w duszpasterstwie biskupa Augustyna z Hippony. "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" (Vol. 49, z. 2 (2016), s. 311-331).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Ks. WOJCIECH KAMCZYK  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
Wydział Teologiczny

## KULT ŚWIĘTEGO SZCZEPANA W DUSZPASTERSTWIE BISKUPA AUGUSTYNA Z HIPPONY

THE CULT OF ST. STEPHEN IN THE MINISTRY  
OF BISHOP AUGUSTINE OF HIPPO

### ABSTRACT

Wśród wielu męczenników starożytności chrześcijańskiej szczególną czcią cieszył się diakon Szczepan, pierwszy męczennik za wiarę. Jego kult rozszerzył się zwłaszcza dzięki odnalezieniu jego ciała. Część jego relikwii dotarła także do afrykańskiej Hippony w czasie, gdy duszpasterzował tam święty Augustyn. Biskup, ostrożny wobec pojawiających się nowinek, polecił jednak zbudować męczennikowi kaplicę, pozwalając na kult jego relikwii oraz badając przypadki pojawiających się cudów przypisywanych męczennikowi. W swoim nauczaniu starał się jednak wskazywać na istotę kultu, koncentrować uwagę wiernych na Chrystusie działającym za wstawiennictwem Szczepana. Postać świętego diakona ukazywał jako naśladowcę Zbawiciela. Jego postawa służyła za przykład dla wiernych. Kult relikwii i zachwyt nad dokonującymi się cudami odnosił do działania samego Boga objawiającego swą moc wobec wiernego ludu.

Among many ancient Christian martyrs, deacon Stephen, the first martyr for the faith, was held in special reverence. His cult spread, in particular, due to the fact that his body was found. Some of his relics were also brought to Hippo in Africa, at the time when St. Augustine was a bishop there. The bishop was cautious about emerging news. Nevertheless, he ordered to build a chapel dedicated to the Martyr and allowed to venerate Stephen's relics. In the same time, he was studying the emerging cases of miracles that were attributed to the Martyr. St. Augustine in his teaching, however, tried to emphasize the essence of worship and to direct the attention of the faithful to Christ, who was acting through the intercession of Stephen. The figure of the holy Deacon was featured as a follower of the Savior. The attitude of St. Stephen served as an example for the faithful. The cult of the relics and delight in miracles that were performed referred to the actions of God itself who manifests divine might towards the faithful.

Kult męczenników rozwijał się od początków chrześcijaństwa. Ta pierwsza epoka działalności Kościoła obfitowała w tych, którzy oddali swe życie za Chrystusa. Kolejne grupy chrześcijan gromadziły się na ich grobach, by sprawować sakrament ołtarza. Tam, gdzie nie było grobu męczennika, próbowano zdobyć choć cząstkę jego ciała (relikwie), by w ten sposób podkreślić realną łączność

z patronem. Kult męczenników, tak podobny do kultu, którym otaczani byli pogańscy bohaterowie, kwitł w starożytności, przybierając różne formy, jedne potępiane, inne zaś specjalnie podtrzymywane. Byli męczennicy czczeni w Kościołach lokalnych, byli i tacy, których kult powoli zyskiwał szersze znaczenie.

Starożytnym trendom nie oparła się także Afryka Północna, bogata w męczenników, nie tylko ortodoksyjnych<sup>1</sup>, chętnie się nimi i chwaliła, lecz gotowa była również przyjąć kult męczenników obcych, zwłaszcza tych z samych początków głoszenia Ewangelii. Tak stało się ze świętym Szczepanem, którego kult dotarł do Afryki, w tym do Królewskiej Hippony, gdzie duszpasterzował biskup Augustyn.

W niniejszym artykule chciałbym postawić pytanie o kult św. Szczepana w Hipponie oraz o to, w jaki sposób św. Augustyn wykorzystał duszpastersko i teologicznie cześć oddawaną męczennikowi. Podstawą analizy będą homilie „Doktora Łaski” poświęcone temu męczennikowi, wygłoszone z okazji obchodów ku jego czci<sup>2</sup>.

## 1. Kult świętego Szczepana w początkach V wieku

Śmierć św. Szczepana relacjonują Dzieje Apostolskie (por. Dz 7,54–8,1). To pierwszy opis i pierwsze męczeństwo w dziejach rodzącego się Kościoła. Autor podaje, że Szczepan został ukamienowany poza miastem Jerozolima, ale nie wspomina o jego pochówku. W pierwszych wiekach trudno zaobserwować jakiś szczególny kult, którym cieszyłby się ten męczennik. Nie wskazuje się jego grobu, stąd też nie można gromadzić się, by wspominać jego męczeństwo<sup>3</sup>. Sytuacja zmienia się w IV wieku, kiedy ustają masowe prześladowania chrześcijan, a „nowych” męczenników jest coraz mniej. Pojawia się chęć zbliżenia się do tych, którzy oddawali swe życie Bogu. Na Wschodzie w IV wieku rozwija się kult świętego Szczepana, a jego wspomnienie obchodzone jest dzień po Narodzeniu Pańskim<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Por. A.G. Hamman, *Życie codzienne w Afryce Północnej w czasach św. Augustyna*, tłum. M. Stafiej-Wróblewska, E. Sieradzińska, Warszawa 1989, s. 343-344.

<sup>2</sup> Do homilii tych należą Sermones 314, 315, 316, 317, 318, 319, 319a, 320, 321, 322, 323, 324. Tekst źródłowy: Nuova Biblioteca Agostiniana [dalej: NBA], t. 33, Roma 1986, s. 720-791. Tłumaczenie homilii własne (chyba że podano inaczej). Sermones 314-319a zostały wygłoszone przy okazji obchodów ku czci św. Szczepana 26 grudnia, z kolei Sermones 320-324 to teksty spisane w okresie oktawy nowo ochrzczonych po obchodach Zmartwychwstania. Jako uzupełnienie wykorzystany zostanie tekst dzieła *O Państwie Bożym*, w którym Augustyn również podjął zagadnienie kultu św. Szczepana, jego relikwii oraz cudów dokonywanych za jego wstawiennictwem.

<sup>3</sup> Nie oznacza to jednak, że nie było zainteresowania Szczepanem i losami jego szczątków. Tę tajemniczą kwestię próbowały wyjaśnić niektóre apokryfy wiążące jego ostatnie chwile z nawróceniem Piłata, Nikodema czy Gamaliela. Zwracały one także uwagę na los szczątków męczennika po jego śmierci, ale z samych zapisków niewiele można było wywnioskować. A. Strus zauważyła, że miejsce znalezienia relikwii Szczepana na początku V wieku, Caphar Gamala, może mieć związek z imieniem Gamaliela, z którym jeden z manuskryptów wiąże pochówek świętego diakona, który miał mieć miejsce ok. 20 mil od Jerozolimy – por. A. Strus, *L'origine de l'apokryphe grec de la passion de S. Etienne. A propos d'un texte de deux manuscrits récemment publiés*, „Ephemerides Liturgicae” 112 (1998), s. 41-42; zob. tenże, *La passione di Santo Stefano in due manoscritti greci*, „Salesianum” 58 (1996), s. 21-61.

<sup>4</sup> Por. W. Roetzer, *Des heiligen Augustinus Schriften als Liturgie-Geschichtliche Quelle*, München 1930, s. 49.

Tak było też w Hipponie. W czasie jednego z takich obchodów Augustyn przypomniał:

Świętujemy więc i czcimy z należnym szacunkiem narodziny świętego Szczepana. Świętowaliśmy narodziny Pana, świętujemy i sługi. Przybywaliśmy na narodzenie Zbawiciela, przybywajmy i na narodziny męczennika. Pan nasz został poczęty w niepokalanym łonie dziewicy Maryi, a Szczepan uwielbiony zasłużył na palmę męczeństwa od świętej Matki Kościoła<sup>5</sup>.

Stwierdzenie Augustyna potwierdza praktykę obecną w starożytnym Kościele już od jakiegoś czasu. Obchód ku czci męczennika Szczepana miał miejsce tuż po Dniu Narodzenia Pańskiego, a więc 26 grudnia<sup>6</sup>. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że jego święto obchodzono w Kościele Wschodnim jeszcze przed wprowadzeniem Bożego Narodzenia. Wraz z rozwojem jego kultu na Zachodzie, związanym z przekazywaniem jego relikwii, mogło ono przyjąć się także w Kościele Zachodnim, w którym obchodzone już 25 grudnia Boże Narodzenie nie miało jeszcze swojej oktawy. Wprowadzono ją dopiero w VI wieku. Możliwe również, że wspomnienie pierwszego męczennika dołączono do Bożego Narodzenia, by w ten sposób podkreślić jego rangę<sup>7</sup>. W każdym razie za czasów Augustyna praktyka ta jest dość powszechnym zwyczajem. Wyraźnie jednak widać, że biskup starał się wyjaśnić i uzasadnić takie zestawienie obchodów:

Świętowaliśmy narodzenie Pana, dlatego że był godny się narodzić; świętujemy narodziny sługi, dlatego że został ukoronowany. Świętowaliśmy Narodzenie Pana, ponieważ przyjął szatę naszego ciała, świętujemy narodziny sługi, dlatego że szatę swojego ciała porzucił. Świętowaliśmy Narodzenie Pańskie, ponieważ jest dziełem podobnym do nas, świętujemy narodzenie sługi, dlatego że jest dziełem właściwym Chrystusowi. Jak bowiem Chrystus, rodząc się [podobny jest] do Szczepana, tak Szczepan, umierając, podobny jest do Chrystusa. Lecz jeden i drugi dzień, narodzin i męki Pana naszego Jezusa Chrystusa, Kościół obchodzi z posłuszną pobożnością, ponieważ jeden i drugi jest lekarstwem. Bowiem i narodzony jest, abyśmy my mogli ponownie się narodzić; i umarł, abyśmy mogli żyć na wieki<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> Sermo 317, 6, 5, NBA 33, s. 752-754: „Sancti ergo Stephani natalem celebremus et cum debita veneratione colamus. Celebravimus natalem Domini; celebremus et servi. Frequentavimus nativitatem Salvatoris; frequentemus et natalem martyris. Dominum nostrum peperit incorrupta virgo Maria, et Stephanum gloriosum ad martyrii palmam sancta mater provexit Ecclesia”.

<sup>6</sup> Por. Sermo 314, 1, NBA 33, s. 720.

<sup>7</sup> Por. J.A. Jungmann, *Liturgia pierwotnego Kościoła do czasów Grzegorza Wielkiego*, tłum. T. Lubowiecka, Kraków 2013 (Modlitwa Kościoła 16), s. 416; J. Naumowicz, *Prawdziwe początki Bożego Narodzenia*, Warszawa 2014, s. 402.

<sup>8</sup> Sermo 314, 1, NBA 33, s. 720: „Natalem Domini celebravimus, quo nasci dignatus est; Natalem servi celebramus, quo coronatus est. Celebravimus Natalem Domini, quo indumentum nostrae carnis accepit: Natalem servi celebramus, quo suae carnis indumentum abiecit. Natalem Domini celebravimus, quo factus est similis nobis: celebramus Natalem servi, quo factus est proximus Christo. Sicut enim Christus nascendo Stephano, ita Stephanus moriendo coniunctus est Christo. Sed Domini nostri Iesu Christi ideo nativitatis et passionis diem geminae devotionis obsequio frequentat Ecclesia, quoniam utrumque medicina est. Nam et natus est, ut renasceremur: mortuus est, ut in perpetuum viveremus”.

Dla kaznodziei istniał wyraźny związek teologiczny pomiędzy obchodem obu świąt, wspomnień dwóch wydarzeń, tylko z pozoru od siebie odległych i luźno związanych. Jeden i drugi dzień to dni narodzin, choć ich istota jest zupełnie inna. Chrystus rodzi się, stając się człowiekiem, przyjmując postać stworzenia. Celem tych narodzin są ponowne narodziny człowieka, możliwość życia wiecznego. Szczepan rodzi się, umierając, jego narodziny są duchowe, stanowią początek życia wiecznego. On oddaje życie za Chrystusa, zostaje „ukoronowany”. Owo określenie, właściwe epoce, w której żył Augustyn, wyrażało prawdę, że Szczepan jako męczennik został otoczony światłością, obdarzony i ukoronowany wieczną chwałą<sup>9</sup>. Śmierć męczeńska jest nagrodą, dzięki której ma udział w życiu Boga<sup>10</sup>.

Dzieło Chrystusa jest bardziej właściwe człowiekowi, dzieło Szczepana bardziej podobne Bogu. To Chrystus umarł za człowieka, a Szczepan jest jedynie naśladowcą, kimś, kto poszedł za Chrystusem. Obchodząc śmierć Szczepana, wierzący chcą wskazać na wartość śmierci samego Chrystusa. Dlatego Augustyn tłumaczy, że Kościół w szczególny sposób obchodzi dzień narodzin i śmierci Chrystusa, bo oba te dzieła są dla człowieka lekarstwem. Sprawiają, że człowiek może ponownie się narodzić oraz żyć na wieki. Obchód liturgiczny ku czci męczennika jest w rzeczywistości sposobem oddawania chwały samemu Chrystusowi, który zbawił wszystkich ludzi, a którego męczennik uwielbił swoją śmiercią.

Jednym z elementów obchodów ku czci męczenników było czytanie historii ich męczeństwa:

To pierwsze znaczenie pierwszego Męczennika ukazane jest Waszej Miłości, ponieważ gdy dzieje innych męczenników, które moglibyśmy odczytywać w ich uroczystości, z trudem odnajdujemy, to jego męka znajduje się w księdze kanonicznej<sup>11</sup>.

Szczepan wyróżnia się z grona innych męczenników przede wszystkim tym, że opis jego męczeństwa można znaleźć w *Dziejach Apostolskich* (Dz 7,54–8,1), księdze uważanej za kanoniczną i świętą. Było zwyczajem starożytnego Kościoła, że w dniu obchodu ku czci męczennika czytano opis jego męczeństwa<sup>12</sup>. Wielu

<sup>9</sup> Por. Sermo 314, 2, NBA 33, s. 722; T. Kaczmarek, „*Seges Ecclesiae*”. *Eklezjalny wymiar męczeństwa w nauczaniu św. Augustyna*, Toruń 2010 (Scripta Theologica Thoruniensia 13), s. 159–160.

<sup>10</sup> Por. T. Kaczmarek, „*Seges Ecclesiae*”..., s. 162.

<sup>11</sup> Sermo 315, 1, 1, NBA 33, s. 724: „Hoc primum primi Martyris meritum commendatum est Caritati vestrae: quia cum aliorum martyrum vix Gesta inveniamus, quae in sollemnitatibus eorum recitare possimus, huius passio in canonico libro est”; por. tłum. J. Jaworski, *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy* [dalej: PSP] 12, s. 60.

<sup>12</sup> Podstawowym źródłem informacji o śmierci męczeńskiej były „Acta martyrum”, stanowiące grupę dokumentów z zapisem procesu sądowego przed urzędnikami cesarskimi, sporządzonych przez urzędowego notariusza bądź wydelegowanych specjalnie w tym celu chrześcijan. Opisy męczeństwa („passiones”, „martyria”) są relacjami ułożonymi przez chrześcijan na podstawie tych urzędowych dokumentów, opowieści bezpośrednich świadków męczeństwa albo tych, którzy zapoznali się z dokumentami później zaginionymi podczas prześladowań. W opisach tych raczej pomijano dane historyczne, bo ich celem była pochwała świadectwa złożonego przez męczennika.

męczenników zginęło, ale opisy ich śmierci z trudem można było znaleźć i odczytywać wiernym. Męczeństwo Szczepana było powszechnie znane, bo opis ten stanowił część kanonicznej Księgi<sup>13</sup>.

Z relacji Dziejów Apostolskich Augustyn wyciągał kolejne wnioski:

Ową księgę rozpoczyna się czytać od Paschy Pana, jak to ma w swoim zwyczaju Kościół. W tej więc księdze, której tytuł brzmi: Dzieje Apostolskie, słyszyście, jak zostało wybranych i przez Apostołów wyznaczonych siedmiu diakonów, wśród których był święty Szczepan. Pierwsi Apostołowie, następnie diakoni. A pierwszy męczennik jest z grona diakonów, a nie z grona Apostołów; pierwsza ofiara z jagniąt, a nie z baranków<sup>14</sup>.

Początkiem regularnego odczytywania Księgi Dziejów Apostolskich był obchód Zmartwychwstania Pańskiego<sup>15</sup>. Czytano wtedy fragmenty nauczania świętego Piotra, historię Ananiasza i Safiry, o nawróceniu świętego Pawła, o działalności pierwotnego Kościoła. Jedną z ważniejszych perykop była opowieść o męczeństwie Szczepana, gdyż cieszył się on popularnością w Hipponie<sup>16</sup>. Augustyn zwracał przy tym uwagę, że święty męczennik był jedynie diakonem, nie należał do grona apostołów. W swoim męczeństwie wyprzedził więc tych, którzy zostali wybrani przez Jezusa, a którzy jego samego ustanowili diakonem. W porządku więc ludzkim jest jedynie diakonem, podąża za gronem apostołów, w porządku zaś boskim wyprzedza tych, dzięki którym otrzymał łaskę zbawienia. W ten sposób postać Szczepana ukazywała miejsce, jakie we wspólnocie Kościoła może zająć każdy ochrzczony. Tak jak męczennik wyprzedził Apostołów, tak każdy wierny może swoim życiem, postawą, a być może i świadectwem męczeńskiej śmierci, wyprzedzić tych, którzy go przyprowadzili do Jezusa.

Kult świętego Szczepana wiązał się więc i z tajemnicą Narodzenia Pańskiego, poprzez fakt obchodu tuż po tymże święcie, oraz z dniem Zmartwychwstania Pańskiego, gdyż w okresie oktawy czytano o jego męczeństwie i świadectwie wiary, zachęcając neofitów i pozostałych wiernych do głębszego zaangażowania w życie wiary i Kościoła. Kult świętego Szczepana najwydatniej jednak rozwinęła część oddawana jego relikwiom oraz cuda, jakie się przy nich dokonywały.

Były często przepisywane, przekazywane innym wspólnotom kościelnym i używane podczas liturgii. Stanowiły przedmiot rozważań i homilii. Osobną grupę stanowią „Legendy” („Gesta”, dosł. tłum. „czyny”, tego wyrażenia odnośnie opisów męczeństwa używa św. Augustyn), które cechowały elementy fantastyczne, nastawienie na cuda i niezwykle znaki, jakie miały mieć miejsce przy okazji śmierci męczenników świętych – por. M. Wysocki, *Męczennicy – literatura patrystyczna*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 12, Lublin 2008, kol. 682.

<sup>13</sup> Por. W. Roetzer, *Des heiligen Augustinus Schriften...*, s. 50.

<sup>14</sup> Sermo 315, 1, 1, NBA 33, s. 724: „Ipse liber incipit legi a Dominico Paschae, sicut se consuetudo habet Ecclesiae. In hoc ergo libro, cui titulus est: Actus Apostolorum, audistis quomodo sint electi, et ab Apostolis ordinati septem diaconi, in quibus sanctus Stephanus erat. Priores Apostoli, sequentes diaconi. Et prior martyr de diaconis, quam de Apostolis: prior victima de agnis, quam de arietibus”; por. tłum. J. Jaworski, PSP 12, s. 60-61.

<sup>15</sup> Por. Sermo 227, 1, NBA 32/1, s. 386-388.

<sup>16</sup> Por. W. Kamczyk, „*Tota Paschalis Solemnitas*”. *Teologia i duszpasterstwo w kazaniach i homiliach św. Augustyna*, Katowice 2012 (Studia Antiquitatis Christianae. Series Nova 12), s. 216-217; A.G. Hamman, *Życie codzienne w Afryce...*, s. 345-346.

## 2. Znaczenie relikwii Szczepana i jego „memoriae”

Pragnienia zbliżenia się do męczenników, nie tylko w sensie duchowym, wywołują masowe zaciekawienie grobami męczenników, ich relikwiami i przyczyniają się do ich multiplikacji i peregrynacji. Owo zainteresowanie nie omija również Szczepana. W 415 roku na podstawie sennej wizji kapłana Lucjana udaje się odnaleźć w pobliżu Jerozolimy jego szczątki<sup>17</sup>. Pomimo zakazów dotyczących przenoszenia ciał zmarłych czy pobierania z nich fragmentów<sup>18</sup> jego relikwie docierają do Afryki.

Pierwszym afrykańskim sanktuarium świętego Szczepana staje się Uzalis. Szczątki męczennika trafiają tam, bo kapłan Lucjan wykradł kilka kości z Jerozolimy i chciał wysłać je przyjaciółom. Nigdy nie dotarły one jednak do swych adresatów. Część pozostała na Minorce<sup>19</sup>. Część zachowała się w Uzalis, które zasłynęło licznymi cudami za wstawiennictwem świętego<sup>20</sup>. Wiele z nich polecił spisać tamtejszy biskup, Ewodiusz<sup>21</sup>. Do Hippony relikwie świętego Szczepana zostały sprowadzone około końca 424 albo z początkiem 425 roku<sup>22</sup>. W dniu, kiedy Augustyn prezentował je swym wiernym, mówił:

Oczekujecie, moi drodzy, by dowiedzieć się, co dzisiaj w miejscu świętym jest postawione. Są to relikwie pierwszego i błogosławionego męczennika Szczepana [...]. Jego ciało pozostawało ukryte od tamtych aż do obecnych czasów, dopiero co się objawiło, podobnie jak mają to w zwyczaju ukazywać się ciała świętych męczenników, dzięki objawieniu Boga, jak podobało się Stworzycielowi<sup>23</sup>.

<sup>17</sup> Ciało św. Szczepana odnaleziono, według relacji samego Augustyna, wraz z ciałem Nikodema. Por. *Homilia na Ewangelię wg św. Jana*, 120, 4, tłum. W. Szołdrski, W. Kania, Warszawa 1977 (PSP 15, z. 2), s. 346; H. Leclercq, *Étienne (martyre et sépulture de Saint)*, w: *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*, t. 5, Paris 1907, kol. 632. Według niektórych manuskryptów zawierających różne wersje apokryfu o męczeństwie św. Szczepana Nikodem był jednym z nawróconych przez św. Szczepana, wymieniany jest także jako jeden z towarzyszy uwięzienia Szczepana (obok Gamaliela, Piłata i niejakiego Abibosa – wersje jednak nie są ze sobą zgodne), a nawet jako jednego z towarzyszy ukamienowania – por. A. Strus A, *L'origine de l'apokryphe grec...*, s. 25-41.

<sup>18</sup> Por. A.G. Hamman, *Życie codzienne w Afryce...*, s. 343.

<sup>19</sup> Relikwie św. Szczepana trafiły na Minorę w 417 r., do miejscowości Mahon. Szczepan stał się patronem, opiekunem wyspy, niejako na wzór faktycznego „patronus”, który wówczas sprawował tam władzę – por. P. Brown, *Kult świętych. Narodziny i rola w chrześcijaństwie łacińskim*, tłum. J. Partyka, Kraków 2007, s. 87.

<sup>20</sup> Por. A.G. Hamman, *Życie codzienne w Afryce...*, s. 346.

<sup>21</sup> Ewodiusz był biskupem Uzalis od ok. 400 r. Urodził się jednak w Tagaście, towarzyszył Augustynowi w czasie jego podróży do Italii (między innymi w Rzymie, w Mediolanie i w Ostii, gdzie był przy śmierci św. Moniki). Chrzest przyjął z rąk Augustyna. W Hipponie, jako duchowny, rozpoczął swoją działalność pisarską. Jako biskup Uzalis współpracował z Augustynem, o czym świadczą ich wzajemna korespondencja – por. W. Eborowicz, *Ewodiusz*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1995, kol. 1441-1442.

<sup>22</sup> Por. O. Perler, *L'église principale et les autres sanctuaires chrétiens d'Hippone-la-Royale d'après les textes de saint Augustin*, „Revue des Études Augustiniennes” 1 (1955), s. 321.

<sup>23</sup> Sermo 318, 1, NBA 33, s. 756: „Exspectat Sanctitas vestra scire quid hodie in isto loco positum sit. Reliquiae sunt primi et beatissimi martyris Stephani [...]. Huius corpus ex illo usque ad ista

Dzięki świętym szczątkom obecność męczennika, świadka wiary, staje się dla wiernych namacalna i doświadczalna. To im przypisuje się znaki i cuda. Augustyn idzie tu za duchem jego własnych czasów. Sam wcześniej dość sceptyczny, obecnie daje się ponieść powszechnemu trendowi<sup>24</sup>. Odkrycie, a później przeniesienie świętych relikwii, to nie dzieło przypadku ani też zwykłych prac archeologicznych. To dzieło Boże, wyraz Jego miłosierdzia<sup>25</sup>.

Kaplica ku czci świętego Szczepana została wybudowana przez diakona Herakliusza<sup>26</sup> na polecenie Augustyna jako swego rodzaju dodatek do Bazyliki Większej w Hipponie, zwanej też Bazyliką Pokoju. Została poświęcona w czerwcu bądź w lipcu 425 roku<sup>27</sup>. Same relikwie znajdowały się pod ołtarzem, który z kolei otoczony był swego rodzaju kratami, które broniły bezpośredniego dostępu do miejsca złożenia relikwii<sup>28</sup>. Były jednak na tyle szerokie, że umożliwiały przykładanie do nich przedmiotów, które przez kontakt z relikwiami stawały się, jak wierzone, uświęcone<sup>29</sup>.

Uzasadniając swoją decyzję o budowie ołtarza, biskup mówił:

My bowiem w tym miejscu nie czynimy ołtarza Szczepanowi, lecz z relikwii Szczepana [czynimy] ołtarz Bogu. Drogie są Bogu tego typu ołtarze. Pytacie: dlaczego? Ponieważ „cenna jest w oczach Bożych śmierć jego świętych” (Ps 115,15). Zbawieni są krwią ci, którzy krew za Zbawiciela wydali. On został wydany, aby ich zbawienie zostało wykupione na nowo. [Męczennicy] dodali odpłatę, lecz nie z siebie; aby mogli to uczynić, On dał [najpierw]. I aby uczynili to, co z siebie samych mogli uczynić, On dał [najpierw]. Zwracając godność, dał [im taką] możliwość. Stało się, zostali wydani [na śmierć męczeńską], wzgardzili światem<sup>30</sup>.

---

tempora latuit; nuper autem apparuit, sicut solent apparere sanctorum corpora martyrum, revelatione Dei, quando placuit Creatori”.

<sup>24</sup> Por. P. Brown, *Kult świętych. Narodziny...*, s. 77; A.G. Hamman, *Życie codzienne w Afryce...*, s. 349; Por. T. Kaczmarek, „*Seges Ecclesiae*”..., s. 185; tenże, *Kult męczenników oraz cuda za ich wstawianictwem według św. Augustyna*, „*Studia Włocławskie*” 14 (2012), s. 80.

<sup>25</sup> Por. Sermo 319, 6, 6, NBA 33, s. 766; P. Brown, *Kult świętych. Narodziny...*, s. 78.

<sup>26</sup> Herakliusz był człowiekiem dość zamożnym, wstępując jednak w szeregi duchowieństwa Hippony, starał się rezygnować ze swojego majątku, co za radami Augustyna czynił jednak dość ostrożnie. Budowa kaplicy ku czci św. Szczepana została pokryta, przynajmniej w pewnej części, z jego majątku – por. Sermo 356, 7, NBA 34, s. 264; por. tłum. P. Nehring, Kraków 2002 (*Źródła Monastyczne* 27), s. 443-444; J. Śrutwa, *Elekcja następcy św. Augustyna na stolicy biskupiej w Hipponie*, w: *Studia z dziejów Kościoła w starożytności*, Lublin 1999, s. 43.

<sup>27</sup> Por. O. Perler, *L'église principal...*, s. 321. Wydaje się, że nie można zgodzić się ze stwierdzeniem T. Kaczmarka, jakoby ku czci św. Szczepana zbudowano odrębną świątynię. Przemawiają za tym także opisy cudów, które dokonywały się w czasie liturgii niesprawowanej przy relikwiiach, o których mowa nieco później; por. T. Kaczmarek, *Kult męczenników...*, s. 81.

<sup>28</sup> Por. H. Leclercq, *Hippone*, w: *Dictionnaire d'archeologie chrétienne et de liturgie*, t. 6, Paris 1907, kol. 2495-2496.

<sup>29</sup> O. Perler, *L'église principal...*, s. 325.

<sup>30</sup> Sermo 318, 1, NBA 33, s. 756: „Nos enim in isto loco non aram fecimus Stephano, sed de reliquiis Stephani aram Deo. Grata sunt Deo huiusmodi altaria. Quaeris quare? Quia «pretiosa in conspectu Domini mors sanctorum eius». Redempti sunt sanguine, qui sanguinem pro Redemptore fuderunt. Ille fudit, ut eorum salus redimeretur: illi fuderunt, ut Evangelium eius diffamaretur. Reddiderunt vicem, sed non de suo: ut enim hoc possent, ille donavit; et ut fieret quod ab ipsis fieri



Ołtarz zbudowany w Hipponie specjalnie w tym celu, by umieścić w nim relikwie męczennika, nie jest ołtarzem Szczepana, ale ołtarzem wystawionym Bogu. Sam męczennik, jego relikwie, są tu niejako fundamentem. Augustyn miał świadomość, że wskutek budowania coraz większej ilości ołtarzy związanych z miejscami pochówku męczenników stopniowo mogła zacierać się świadomość ich podstawowego znaczenia. Ołtarz był miejscem sprawowania Eucharystii, miejscem, gdzie ofiarowywano Ciało i Krew Jezusa. Pobożność ludowa zaczynała jednak akcentować bardziej wartość miejsca ze względu na grób lub relikwie męczennika, a nie ze względu na Eucharystię. Kaznodzieja nie chciał, by błędne trendy utrwały się w jego Kościele, dlatego wskazywał na teologicznie właściwą interpretację dzieła budowy ołtarza z relikwiami Szczepana<sup>31</sup>. To nie sam Szczepan ma być uhonorowany ołtarzem, ale Ten, kto Szczepana ukoronował dzięki jego męczeństwu<sup>32</sup>. Męczennik stanowił dla ołtarza swego rodzaju fundament, gdyż był szczególnie miły Bogu. Sam oddał życie za Chrystusa, który wcześniej oddał życie dla Jego i wszystkich ludzi zbawienia. Ciało – relikwia męczennika była znakiem odrzucenia spraw światowych, zwycięstwa nad światem i stanowiła miejsce składania ofiary samemu Bogu<sup>33</sup>.

Kaplica ku czci świętego Szczepana miała więc w założeniu kierować myśli i serca ku Chrystusowi. W jej wnętrzu Augustyn kazał wypisać wersety streszczające historię męczennika. Wspominał o tym w jednej z homilii:

Czytajcie te cztery wersety, które wypisaliśmy we wnętrzu kaplicy [z relikwiami], czytajcie, zapamiętajcie, w sercach zachowajcie. Dlatego bowiem wypisaliśmy je tutaj, aby ci, którzy pragną, czytali, kiedy pragną, czytali. Aby wszyscy [się tych słów] trzymali, chociaż są biedni; aby wszyscy czytali, dlatego publicznie zostały napisane<sup>34</sup>.

W zbudowanej na polecenie Augustyna kaplicy umieszczono cztery wersety, które miały być skrótem świadectwa, jakie złożył męczennik Szczepan. Nie jesteśmy dziś w stanie odtworzyć, jakie to były zdania. Nikt z pisarzy, jak i sam Augustyn, nie zapisał tekstu, który był tak łatwo wówczas dostępny. Biskup chciał w ten sposób przybliżyć życie i świadectwo wiary najprostszym ze swoich wiernych, którzy z jednej strony byli zapewne ubodzy i nie stać ich było na zaznajamianie się z historią męczennika, z drugiej dość prości i nieuczeni. Braki w wykształceniu miały nadrabiać umieszczone na ścianach kaplicy zdania. Duszpasterz wzywał, by wszyscy trzymali się tych słów i zachowywali je w swoich sercach. Mógł również

---

potuit, ille donavit. Exhibendo dignationem, dedit occasionem. Factum est, passi sunt, calcaverant mundum”.

<sup>31</sup> Por. J. Kracik, *Relikwie*, Kraków 2002, s. 92-93.

<sup>32</sup> Por. Sermo 318, 3, NBA 33, s. 760: „Martyr Stephanus hic honoretur: sed in eius honore coronator Stephani adoretur”.

<sup>33</sup> Por. *O Państwie Bożym*, XXII, 10, tłum. W. Kornatowski, t. 2, Warszawa 1977, s. 577.

<sup>34</sup> Sermo 319, 8, 7, NBA 33, 766-768: „Legite quatuor versus quos in cella scripsimus, legite, tene, in corde habete. Propterea enim eos ibi scribere voluimus, ut qui vult legat, quando vult legat. Ut omnes teneant, ideo pauci sunt: ut omnes legant, ideo publice scripti sunt”.

liczyć, że dla wielu staną się one niejako wyrzutem sumienia, które nieustannie będzie ciążyło ku wierze i przywoływało ku Bogu.

Sprowadzone do Hippony relikwie i poświęcona męczennikowi kaplica przyczyniły się do rozwoju jego czci i napływu pielgrzymów. Biskup jednak, pomimo wyraźnej aprobaty dla wspomnianego kultu, starał się, by pobożność wiernych kierowała się ku samemu Chrystusowi, jako „koronie” męczenników.

### 3. Cuda za wstawiennictwem świętego Szczepana

Niezwykły entuzjazm wśród wiernych budziły wiadomości o cudach działanych za wstawiennictwem męczenników. To one przyciągały pielgrzymów do sanktuariów i ku relikwiom. Nic dziwnego, że miały miejsca także w Hipponie. Augustyn zwykł zalecać powściągliwość związaną z pojawiającymi się nowinkami. Nie zaprzeczał im jednak i w ostatnich latach życia sam również opowiadał i pisał o nich<sup>35</sup>. Wskazując jednak na to, co działo się, jak mniemano, dzięki świętemu Szczepanowi, starał się formować dojrzałą wiarę i postawę wiernych:

„Szczepan zaś pełen łaski i Ducha Świętego czynił cuda i znaki wielkie wśród ludu, w imię Pana Jezusa Chrystusa” (Dz 6,8). Zrozumieście kto, przez czyje imię. Wy, którzy chcecie kochać Szczepana, kochajcie [go] w Chrystusie. Tego bowiem chciałby, i to dla niego było radością; z tego powodu się cieszył, to [Jego] miał przyjąć. Bowiem nie swoim własnym imieniem chciał się chlubić przed swoimi oprawcami. Zwróćcie uwagę, w Kim pokładał nadzieję, kiedy był kamienowany. W Tym pokładał nadzieję na ziemi, Którego widział w niebie. Dla Tego wydał swoje ciało, Któremu powierzał swoją duszę<sup>36</sup>.

I w innym miejscu:

Zachęcam jednak, dla zbudowania Waszej Miłości, abyście umieli szukać chwały Chrystusa przez świętego Szczepana, i abyście wiedzieli, że święty Męczennik był świadkiem Chrystusa, abyście wiedzieli, że on takie cuda czynił w imię Chrystusa. Wiecie to bowiem ku zbawieniu, że święty Szczepan czynił cuda w imię Chrystusa, żadnego zaś cudu nie uczynił Chrystus Pan w imię Szczepana. Abyście odróżnili sługę od Pana, czciciela od Boga, adorującego od Adorowanego. Kiedy bowiem odróżnicie, wtedy was ukocha. Nie bowiem za siebie przelał krew, lecz dla Chrystusa przelał<sup>37</sup>.

<sup>35</sup> Por. P. Brown, *Augustyn z Hippony*, tłum. W. Radwański, Warszawa 1993, s. 423-424; H. Fros, *Pamiętając o mieszkańcach nieba. Kult świętych w dziejach i w liturgii*, Tarnów 1994, s. 55.

<sup>36</sup> Sermo 316, 1, NBA 33, s. 738: „Stephanus autem plenus gratia et Spiritu sancto, faciebat prodigia et signa magna in plebe, per nomen Domini Iesu Christi». Intellegite quis, per cuius nomen. Qui nostis amare Stephanum, in Christo amate. Hoc enim vult, hoc illi gratum est: inde gaudet, hoc acceptum habet. Non enim nomen suum voluit iactare apud lapidatores suos. Attendite quem confitebatur, quando lapidabatur; quem confitebatur in terra, quem videbat in coelo; pro quo tradebat carnem suam, cui commendabat animam suam”.

<sup>37</sup> Sermo 319, 1, 1, NBA 33, s. 762: „Hoc tantum exhortor ad Caritatem vestram aedificandam, ut sciatis sanctum Stephanum honorem Christi quaesisse, ut sciatis sanctum Martyrem testem Christi fuisse, ut sciatis eum tanta tunc miracula in nomine Christi fecisse. Hoc enim salubriter scitis, Stephanum sanctum fecisse miracula in nomine Christi, nullum autem miraculum fecisse

Przywołując cuda i znaki, o których wspominały Dzieje Apostolskie, przypisując je Szczepanowi, kaznodzieja przypominał, że Pismo zwraca uwagę, że działały się one w imię Pana Jezusa Chrystusa. Sam Szczepan prawdopodobnie zwracał na ten fakt uwagę. Potwierdzeniem tej jego postawy było zachowanie się w momencie śmierci, gdy nie koncentrował się na sobie, ale na Chrystusie. To Jemu powierzał swego ducha i dla Niego oddawał swoje ciało i życie. Do Niego się zwracał w ostatniej modlitwie, także tej za swoich prześladowców.

Powołując się na kult i cześć, którymi otaczany był męczennik, Augustyn zaznaczał potrzebę czci i uwielbienia kierowanego do Chrystusa. W jego rozumieniu kult męczennika jest w rzeczywistości kultem samego Chrystusa, bo to dzięki Niemu i dla Niego święty oddał swoje życie. To Chrystus jest chwałą męczenników, a ich męczeństwo chwałą samego Chrystusa<sup>38</sup>. To ze względu na wiarę, przez którą oddali życie za Chrystusa, mogli wyprosić cuda, których wierni byli świadkami<sup>39</sup> –

Cokolwiek widziecie, że dzieje się przez wspomnienie Szczepana, w imię Chrystusa się dokonuje. Aby [człowiek] był powierzany Chrystusowi, aby Chrystus był adorowany, aby Chrystus był widziany jako sędzia żywych i umarłych, i dla tych, którzy go miłują, po prawej stronie był postawiony<sup>40</sup>.

Odwołując się zapewne do wydarzeń współczesnych słuchaczom, biskup Hippony wskazywał, że cuda, które mają miejsce, dokonywane są w rzeczywistości przez Chrystusa, tak jak miało to już miejsce w czasach, które opisują Dzieje Apostolskie. Jest tak dlatego, że dzięki nim sam człowiek powierzany jest Chrystusowi, sam Chrystus zwycięża w człowieku dzięki przykładowi i zachęcie męczennika. W czci oddawanej męczennikowi adorowany jest Chrystus. W nim Chrystus może być dostrzeżony również jako sędzia żywych i umarłych.

Augustyn odwołał się w uzasadnieniu takiej postawy do Mateuszowego opisu Dnia Sądu, gdzie Syn Człowieczy ma przyjść ponownie i rozsądzić ludzi, stawiając jednych po prawej, drugich po lewej swej stronie. Miłujący Chrystusa w osobie męczennika Szczepana będą tymi, którzy zostaną postawieni po prawej stronie Sędziego i tym samym dostąpią zbawienia. Cuda świadczyły więc również pośrednio o wierze w zmartwychwstanie ciał ku życiu wiecznemu<sup>41</sup>. Skutkiem tego przekonania był zwyczaj grzebania wiernych w jak największej bliskości relikwii

---

Dominum Christum in nomine Stephani: ut discernatis servum a Domino, cultorem a Deo, adorantem ab adorando. Quando enim discernitis, tunc vos amat. Non enim pro se ille sanguinem fudit, sed pro Christo fudit”.

<sup>38</sup> Por. Sermo 319, 1, NBA 33, s. 762; T. Kaczmarek, „*Seges Ecclesiae*”..., s. 141-143; J.C. Freddouille, *Le héros et le saint*, w: *Du héros païen au saint chrétien. Actes du colloque organisé par le Centre d'Analyse des Rhétoriques Religieuses de l'Antiquité (C.A.R.R.A.) Strasbourg, 1<sup>er</sup>-2 décembre 1995*, red. G. Freyburger, L. Pernot, Paris 1997, s. 23.

<sup>39</sup> Por. *O Państwie Bożym*, XXII, 9, s. 576.

<sup>40</sup> Sermo 316, 1, NBA 33, s. 738: „Quidquid videtis quia fit per memoriam Stephani, in nomine Christi fit; ut Christus commendetur, Christus adoretur, Christus expectetur iudex vivorum et mortuorum, et ab eis qui illum diligunt ad dexteram stetur”.

<sup>41</sup> Por. *O Państwie Bożym*, XXII, 9, s. 576.

байдз grobów świętych męczenników, by w ten sposób zapewnić sobie udział w ich chwale w dniu zmartwychwstania ciał. Augustyn jednak nie pochwalał tej idei<sup>42</sup>.

Mając świadomość, że nie wszystkie osoby, które pielgrzymowały do sanktuarium w Hipponie, doświadczały namacalnego cudu, duszpasterz nauczał:

Więc to powierzam Waszej Miłości, abyście wiedzieli, że jego modlitwy wyjednają wielu łaski, jednak nie wszystkim. Ponieważ odnajdujemy w księgach [zwanych „libellis”], które są nam dane, że były [pewne prośby] jemu [jakby] trudne do spełnienia, a że przyjął jednak później błogosławieństwo, nie [pozwalając] pójść prośbie pełnej wiary na marne. Nie został pozbawiony [daru], ale wysłuchany, i obdarzył go później Bóg przez Szczepana. Były [zapewne] słowa modlitwy Szczepana, i odpowiedziane było jemu: „Ta, za którą się modlisz, nie jest godna [tego], to a to uczyniła”. A jednak obstawał przy swoim, prosił, przyjął<sup>43</sup>.

Nie wszyscy, którzy modlili się przy relikwiach świętego Szczepana, dostępowali wysłuchania ich prośby. Poświadczają to księgi zwane „libellis”, których fragmenty odczytywano zwykle przy okazji obchodów ku czci męczennika. Wspominają o prośbach, które jednak nie od razu zostały wysłuchane. Nie oznacza to jednak niemocy Szczepana, ale może być tak, że ci, którzy przedstawiają swe prośby, nie są godni ich spełnienia. Być może Bóg odkłada ich realizację, ale ze względu na usilne modlitwy męczennika ostatecznie przychyła się i wysłuchuje ich.

W ten sposób biskup mobilizował pielgrzymów i słuchaczy do gorącej modlitwy. Podsycał wiarę, uspokajając być może tych, którzy wątpili, gdy okazywało się, że pomimo gorącej modlitwy ich prośba nie zostawała spełniona. Augustyn wpisywał tu swoją naukę w całość doktryny dotyczącej modlitwy, w której twierdził, że każda zostaje wysłuchana, choć nie zawsze bywa zrealizowana prośba przedstawiona Bogu. W udzielaniu łask Bóg bowiem kieruje się zawsze dobrem człowieka. Zwłaszcza w cierpieniach, które uczą pokory i poznawania własnej słabości, Bóg może pozostawiać człowiekowi więcej czasu i sposobności do uświadczenia sobie własnego stanu i słabości<sup>44</sup>.

Z drugiej strony biskup wspominał, że Bóg może odkładać spełnienie przedstawianej prośby ze względu na to, iż ten, który prosi, nie jest godny jej spełnienia.

<sup>42</sup> Por. V. Saxer, *Mort et culte des morts à partir de l'archéologie et de la liturgie d'Afrique dans l'oeuvre de saint Augustin*, „Augustinianum” 18 (1978), s. 223-224; E. Plumer, „Soins dus aux morts (les)” (*De cura pro mortuis gerenda*), tłum. P.I. Fransen, w: *Encyclopédie Saint Augustin. La Méditerranée et L'Europe IV<sup>e</sup>-XXI<sup>e</sup> siècle*, red. A.D. Fitzgerald, M.A. Vannier, Paris 2005, s. 1366; J. Kracik, *Relikwie...*, s. 79-81.

<sup>43</sup> Sermo 319, 6, 6, NBA 33, s. 766: „Ergo hoc commendo Caritati vestrae, ut sciatis quod orationes eius multa impetrant, non tamen omnia. Nam invenimus etiam in libellis qui dantur, fuisse illi difficultates impetrandi, et accepisse tamen postea beneficium, non deficiente supplicis fide. Non cessatum est, oratum est, et dedit postea Deus per Stephanum. Sunt verba orantis Stephani, et responsum est illi: Pro qua oras non est digna, hoc et hoc fecit. Et tamen institit, rogavit, accepit”.

<sup>44</sup> Por. P. Latusek, *Zagadnienie cierpienia u św. Augustyna*, Chorzów 1938, s. 90; W. Kameczyk, *Zagadnienie modlitwy w „Enarrationes in psalmos” św. Augustyna*, w: *Modlitwa i miłosierdzie w „Enarrationes in psalmos” św. Augustyna*, red. A. Uciecha, Katowice 2007 (*Studia Antiquitates Christianae. Series Nova* 5), s. 80-82.

Sugerując taki stan rzeczy, kaznodzieja chciał zapewne wskazać potrzebę nawrócenia, jaka powinna wiązać się z modlitwą i z wiarą. Doświadczanie samych cudów mogłoby prowadzić do traktowania sanktuarium i relikwii, a w gruncie rzeczy i całej wiary i kultu, jako swoistej formy magii, na wzór kultu pogańskiego i wielu pogańskich sanktuariów. Stąd pokazywał, że dokonywany cud nie jest prostą i automatyczną reakcją na odpowiednią modlitwę, ale osobistą decyzją Boga, wynikającą często z relacji, jaką ma z Nim nie tylko święty męczennik, ale także człowiek modlący się za jego wstawiennictwem.

Wśród homilii Augustyna znajdujemy takie, które, nawiązując do kultu świętego Szczepana, osadzone jednak zostały w okresie wielkanocnym. Wynika z nich, że wtedy czytano opisy cudów dokonanych za jego wstawiennictwem:

Zwykliśmy słuchać uroczyście świadectw o cudach Bożych za wstawiennictwem świętego Szczepana. Świadectwo o tym cudzie zostało wam ukazane. Zamiast pisma, wiadomości, zamiast papieru – postać uzdrowionego. Wy, co mieliście zwyczaj patrzeć współczująco, wiecie, a teraz ciesząc się z tego, co widzicie, czytajcie. Pan nasz niech będzie więcej uwielbiony, a co w świadectwie zostało zanotowane, spisane jest dla waszej pamięci<sup>45</sup>.

Fragmenty Dziejów Apostolskich, jak wspomniane zostało to już wcześniej, czytane były w okresie tygodnia po obchodach Zmartwychwstania Pańskiego. W czasie, gdy kult świętego Szczepana zyskał w Hipponie na znaczeniu, Augustyn poświęcał temu męczennikowi kazanie, pozwalał także na odczytywanie świadectw o cudach, jakie dokonały się za jego wstawiennictwem. Sermones 320, 321, 322, 323 i 324 to potwierdzenie takiego właśnie postępowania. Jedno z nich<sup>46</sup> zawiera opisane dokładnie świadectwo niejakiego Pawła, który został uzdrowiony w czasie modlitwy przy relikwiach. Świadkiem tego cudu był tłum zgromadzony wtedy w bazylice. Biskup, zmęczony celebracjami Triduum i obchodami Zmartwychwstania, nie miał siły, by od razu odnieść się do tego wydarzenia. Zgromadzeni mogli wysłuchać świadectwa i homilii dopiero kilka dni później. Wtedy też, tuż po odczytaniu wspomnianego świadectwa, uzdrowiona została Palladia, siostra Pawła<sup>47</sup>. Sam Augustyn dokładnie przesłuchiwał uzdrowionego i jego siostrę i niejako własnym autorytetem firmował spisane świadectwo. Zdarzenia te były tak znaczne, że opisał je również w dziele *O Państwie Bożym*<sup>48</sup>.

<sup>45</sup> Sermo 320, 1, tłum. J. Jaworski, PSP, t. 12, s. 130-131; NBA 33, s. 772: „De miraculis Dei per orationes beatissimi martyris Stephani libellos solemus audire. Libellus huius, aspectus est; pro scriptura notitia, pro charta facies demonstratur. Qui nostis quid in illo dolentes videre soleatis, in praesenti gaudentes legite quod videtis: ut Dominus Deus noster abundantius honoretur, et quod in libello conscriptum est, in vestram memoriam conscribatur”.

<sup>46</sup> Por. Sermo 322, NBA 33, s. 776-780.

<sup>47</sup> Por. Sermo 323, 3, 4, NBA 33, s. 784-786. Ten fragment to komentarz skryby zapisującego homilię Augustyna, która została przerwana okrzykami wiernych zgromadzonych w bazylice. Palladia, siostra uzdrowionego wcześniej Pawła, modliła się w kaplicy św. Szczepana i dotknąwszy krat przy jego „memoriae”, została właśnie uzdrowiona. Augustyn mógł dokończyć homilię dopiero następnego dnia.

<sup>48</sup> Por. *O Państwie Bożym*, XXII, 8, 23, s. 574-575.

Cud uzdrowienia, a także samo świadectwo o nim, mają dla biskupa Hippony doniosłe znaczenie. Przytaczane wydarzenia stały się według niego świadectwem szczególnego rodzaju, bo wierni najpierw sami mogli zobaczyć uzdrowionego człowieka, o którym doskonale wiedzieli, w jakim znajdował się stan. Gdy po raz pierwszy w poranek wielkanocny postawił uzdrowionego przed nimi, on sam był świadectwem. Po raz drugi świadectwem stała się spisana relacja, opisująca dokładnie historię Pawła oraz jego rodzeństwa<sup>49</sup>.

Augustyn wierzył w przekonującą siłę cudów<sup>50</sup>. Dostrzegał znaczenie spisania relacji o nich, sam wspominał te dokonane nie tylko w Hipponie<sup>51</sup>. To, co zostało spisane, jest świadectwem Bożej chwały. Ma być przechowywane w ludzkiej pamięci, by podtrzymywać i rozpalać wiarę.

#### 4. Szczepan jako naśladowca Chrystusa

Męczennik, świadek Chrystusa, jest jednocześnie Jego naśladowcą. Kaznodzieja z Hippony starał się podkreślić w swoich homiliach tę prawdę, wskazując konkretne elementy naśladowania i podobieństwa historii Szczepana do męki Chrystusa:

Jaką zaś do swojego Pana i swojego Zbawiciela miał podobną mękę! Fałszywi świadkowie przeciwko jednemu, podobnie przeciwko drugiemu, i w tej samej sprawie<sup>52</sup>.

Podobieństwo w męce to najpierw podobieństwo w fakcie fałszywego oskarżenia przez dwóch świadków. Zgodnie z żydowskim zwyczajem, by oskarżenie było prawomocne, należało znaleźć dwóch świadków, na podstawie zeznań których opierało się oskarżenie. Zasadniczo nie podważano dwóch zgodnych oświadczeń, stąd też taką moc i wiarygodność posiadały zeznania przeciwko Chrystusowi<sup>53</sup>. Tym bardziej zeznania przeciw Szczepanowi nie mogły opierać się na prawdzie. Męczeństwo Szczepana było podobne do Chrystusowego, bo opierało się na założeniu, że nauka Chrystusa jest fałszywa i że nieprawdziwe jest też założenie, iż On zmartwychwstał. Kaci więc jawili się jako ci, którzy nie tyle czyhają na życie Szczepana, co zaprzeczają prawdzie o zmartwychwstaniu Chrystusa i Jego Boskości. Szczepan zaś, jako oddający życie, nie jest jedynie ofiarą spisku, ale obrońcą wiary i samego Chrystusa.

Ale podobieństwo do Zbawiciela nie wyczerpywało się jedynie w tym jednym elemencie. Tuż przed swoją śmiercią Szczepan wypowiada słowa modlitwy, które przypominają wypowiedź Jezusa:

<sup>49</sup> Por. tamże, s. 574-575.

<sup>50</sup> Por. A.G. Hamman, *Życie codzienne w Afryce...*, s. 349.

<sup>51</sup> Por. *O Państwie Bożym*, XXII, 8, 21, s. 572-573.

<sup>52</sup> Sermo 315, 1, 2, NBA 33, s. 724: „Quantam autem cum Domino suo et Salvatore suo habuit similitudinem passionis! Falsi testes adversus istum, quomodo adversus illum: et de ipsa re”; por. tłum. J. Jaworski, PSP 12, s. 61.

<sup>53</sup> Por. A.A. Trites, *Świadek*, tłum. P. Pachciarek, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, B.M. Metzger, M.D. Coogan, Warszawa 1999, s. 745.

„Panie Jezu, przyjmij ducha mego” (Dz 7,59). To wyrzekł, stojąc. Domagał się bowiem należności, gdy mówił: „Panie Jezu, przyjmij ducha mego”. Domagał się należności przyobiecanej męczennikom<sup>54</sup>.

Na wzór Chrystusa, który powierzył swego ducha Ojcu (por. Łk 23,46), Szczepan również, tuż przed tym, jak osunął się na kolana, powierzał swego ducha Chrystusowi (por. Dz 7,59). Domagał się „należności”, jaka przysługiwała męczennikom. O tej należności pisał już święty Paweł (por. 1 Tm 2,6-8), jeden z oprawców Szczepana<sup>55</sup>. Kaznodzieja zaznaczał, że słowa te zostały wypowiedziane, gdy Szczepan jeszcze stał, w początkowej fazie kamienowania. Był świadomy tego, co go czeka, a jednocześnie pełen godności, ufnie powierzał się swojemu Zbawicielowi:

Nie bał się już bowiem śmierci, ponieważ widział żyjącego Chrystusa, o którym wiedział, że za niego umarł. I z tego powodu on sam spieszył się umrzeć za Niego, aby z Nim żyć<sup>56</sup>.

Zgodnie z relacją Dziejów Apostolskich, Szczepan w momencie śmierci widział Jezusa Chrystusa (por. Dz 7,56). Ta cudowna wizja dodawała odwagi umierającemu diakonowi. Widział swojego Mistrza, stąd łatwiej było mu nie tylko go naśladować i modlić się za nieprzyjaciół, lecz również łatwiej było mu umierać. Augustyn pokazywał, że umierając, Szczepan widział żyjącego Chrystusa, nad którym śmierć nie miała władzy. Ufał Mu i wierzył, dlatego nie bał się śmierci.

O wiele trudniejszym wydawało się naśladowanie Chrystusa w Jego postawie wobec oprawców:

Miłował więc Szczepan swoich nieprzyjaciół. Bowiem gdy za siebie się modlił, stał, gdy za nich, upadł na kolana. W ten sposób wypełniło się to, co zostało napisane. Prawdziwy i doskonały naśladowca męki Pańskiej jest uznany za ucznia Chrystusa, który w swojej męce wypełnił to, co usłyszał od swojego nauczyciela. Pan bowiem, gdy wisiał na krzyżu, rzekł: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34). I błogosławiony Szczepan, gdy już został obrzucony kamieniami, tak rzekł: „Panie Jezu, nie poczytaj im tego grzechu” (Dz 7,59)<sup>57</sup>.

Szczepan przedstawiony został jako naśladowający Chrystusa w trudnej sztuce miłości nieprzyjaciół. Wyraża się ona najpierw w modlitwie, która jest prośbą

<sup>54</sup> Sermo 315, 4, 6, tłum. J. Jaworski, PSP 12, s. 63; NBA 33, s. 728: „Domine Iesu, accipe spiritum meum»: hoc stans. Exigebat enim debitum, quando dicebat: Domine Iesu, accipe spiritum meum. Exigebat debitum, quod martyribus promissum erat”.

<sup>55</sup> Por. Sermo 315, 4, 6, NBA 33, s. 728-730.

<sup>56</sup> Sermo 314, 1, NBA 33, s. 720: „Nec mortem iam timebat, quia Christum, quem pro se occisum sciebat, viventem videbat; ac per hoc festinabat etiam ipse mori pro illo, ut viveret cum illo”.

<sup>57</sup> Sermo 317, 5, 5, NBA 33, s. 752: „Dilexit ergo Stephanus inimicos suos. Nam qui pro se rogans stetit pro illis genu fixit. Utique quod scriptum est implevit. Verus imitator dominicae passionis et perfectus est Christi discipulus approbatus, qui quod a magistro audierat in sua passione complebat. Dominus enim, cum penderet in cruce, ait: «Pater ignosce illis quia nesciunt quid faciunt»; et beatus Stephanus, cum iam pene lapidibus obrueretur, sic ait: «Domine Iesu, ne statuas illis hoc peccatum»”.

o przebaczenie ich win. Drugim symptomem jest przyjęcie postawy klęczącej, upadnięcie na kolana. Nauczycielem tej postawy, którą Augustyn nazwał prawidłem miłości, był dla Szczepana Chrystus wiszący na krzyżu. Wymagała ona ogromnej pokory w odczytaniu swego miejsca wobec Stwórcy<sup>58</sup>. Śmierć Jezusa na krzyżu była dla Szczepana lekcją prawa miłości. Chrystus, umierając, modlił się za oprawców, to samo czyni Szczepan. Odczytał on lekcję daną przez Chrystusa. Zrozumiał intencję Stwórcy, Pośrednika i Boga-człowieka ten, który sam był dość pokorny, by widzieć siebie jako człowieka, stworzenie, ofiarę.

A więc zbierając to, co o nim zostało powiedziane, że i on był pomiędzy tymi, o których mówił Pan, kiedy rzekł: „Ojcze, przebacz im, ponieważ nie wiedzą, co czynią”. Naśladowując więc w tym samego swego Pana, i będąc jego przyjacielem, powiedział i on sam: „Panie, nie poczytaj im tego grzechu” (Dz 7,59). Lecz jak powiedział? Zginając kolana do ziemi. Z jakiego powodu siebie samego powierzał, stojąc? Ponieważ powierzał sprawiedliwego. Dlaczego [gdy modlił się] za nich zginał kolana? Ponieważ modlił się za zbrodniarzy. „Panie, nie poczytaj im tego grzechu”<sup>59</sup>.

Podobnie jak Chrystus Szczepan modlił się za swoich prześladowców. Sam był w gronie tych, za których modlił się z krzyża Chrystus, bo zgodnie z logiką Augustyna i Szczepan był grzesznikiem, i on potrzebował łaski zbawienia. Stał się jednak przyjacielem Chrystusa, wiernym Mu diakonem, dlatego naśladował swojego Mistrza w modlitwie za prześladowców.

Istotną była też postawa, jaką przyjął Szczepan w czasie tej modlitwy. Kiedy bowiem modlił się jeszcze za siebie i powierzał swego ducha Chrystusowi, stał, ale kiedy osunął się na kolana, wtedy modlił się za swoich prześladowców. Postawa stojąca przyjęta była w momencie, gdy modlił się za siebie, był bowiem człowiekiem sprawiedliwym, przyjacielem Pana<sup>60</sup>. Postawa stojąca miała przypominać Chrystusa Zmartwychwstałego, którego święty był wyznawcą. Gdy modlił się za oprawców, upadł na kolana, co znaczało uniżenie i gotowość do pokuty<sup>61</sup>, bo według Augustyna miał świadomość, że modli się za zbrodniarzy, którzy z zasady nie zasługiwali na miłosierdzie.

Jest też jednak element odróżniający Szczepana od Chrystusa:

W tym jednym nie da się upodobnić do Pana swego, jest w tym jakaś tajemnica, o ile to odnosi się do podobieństwa w męczeństwie. Bóg bowiem przewyższa go Majestatem swoim. Kiedy Pan był prowadzony na mękę, pytany,

<sup>58</sup> Por. Sermo 315, 5, 8, NBA 33, s. 732.

<sup>59</sup> Sermo 316, 3, NBA 33, s. 742: „Ergo recolens quid pro se dictum sit, si et ipse inter illos erat, de quibus dixit Dominus, quando ait: «Pater, ignosce illis, quia nesciunt quid faciunt»; imitans ergo etiam in hoc ipso Dominum suum, ut euis amicus esset, dixit et ipse: «Domine, ne statuas illis hoc peccatum» (Dz 7,59). Sed quomodo dixit? Posito genu in terra. Se stans commendavit: quando oravit pro inimicis, genu fixit. Quare se stans commendavit? quia iustum commendabat. Quare pro illis genua fixit? Quia pro sceleratis orabat. «Domine, ne statuas illis hoc peccatum».

<sup>60</sup> Por. T. Kaczmarek, „*Seges Ecclesiae*”..., s. 183-184.

<sup>61</sup> Por. A. Tomkiel, *Ojcowie Kościoła uczą nas modlitwy*, tłum. Z. Zwolska, Warszawa 1995, s. 28-29.



wolał milczeć; Szczepan zaś nie milczał. Dlaczego Chrystus wolał milczeć? Bo przepowiadano o Nim: „Jako owca na zabicie wiedzion będzie, a jako baranek przed strzygącym go zamilknie, a nie otworzy ust swoich” (Iz 53,7). A dlaczego Szczepan nie chciał milczeć? Bo o nim powiedział Pan: „Co wam mówię w ciemności, opowiadajcie w świetle, a co słyszycie na ucho, głosicie na dachach” (Mt 10,27). W jaki sposób święty Szczepan przepowiadał na dachu? Gdy cielesny dom podeptał. Kto bowiem nie boi się śmierci, depcze ciało<sup>62</sup>.

Tym, co odróżniło Szczepana od Chrystusa, było zachowanie się w momencie śmierci. Szczepan nie milczał tak jak Jezus, ale wobec oprawców próbował głosić Ewangelię. Duszpasterz uzasadniał to zachowanie biblijnie. Jezus miał milczeć jak baranek, Szczepan został wezwany, by głosić Jego Ewangelię.

„Głosić na dachu” to dla Augustyna podeptać własne ciało, cielesne, doczene życie. To odrzucić to wszystko, co związane jest z cielesnością. W wypowiedzi tej pobrzmiewa echo dualistycznej doktryny manichejskiej, jednak nie należy sądzić, że biskup Hippony, po wielu latach polemiki, w jakiś szczególny sposób skażony jest jeszcze tym nurtem. Wskazanie to miało jedynie użytek duszpasterski, bo ukazywało wyższość troski o dobra duchowe, o wieczne zbawienie i wierność Chrystusowi, nad cielesnymi i doczesnymi pobudkami.

## 5. Szczepan jako przykład do naśladowania

Ukazując Szczepana jako naśladowcę Chrystusa, Augustyn starał się jednak nie dopuścić do przeakcentowania niektórych elementów pobożności z tym związanych. Kult relikwii, a zwłaszcza cuda, jakie miały miejsce w Hipponie, mogły prowadzić do wypaczeń. Pragnienie znaków i cudów dokonywanych dzięki świętemu Szczepanowi miało znaleźć zatem właściwe ukierunkowanie. Dlatego nauczał:

Tak pragniemy otrzymania doczesnych błogosławieństw, aby jego naśladowaniem móc przyjąć wieczne. Co nam błogosławiony Męczennik naśladowaniem w swojej męce obiecuje, tego oczekiwać, w to wierzyć, to wypełniać prawdziwym jest świętowaniem uroczystości Męczennika<sup>63</sup>.

Pragnienie błogosławieństw, łask i cudów wyjednanych za wstawiennictwem świętego Szczepana ma być w rzeczywistości pragnieniem naśladowania męczennika w jego męce. Wiara i naśladowanie są autentycznymi sposobami, by oddać

<sup>62</sup> Sermo 315, 2, 3, tłum. J. Jaworski, PSP 12, s. 62; por. NBA 33, s. 726: „Hoc uno impar Domino suo, certi causa mysterii, quantum pertinet ad similitudinem passionis. Nam ille Deus est excellentia maiestatis. Dominus quando ad passionem ductus est, interrogatus tacere maluit: iste non tacuit. Quare ille tacere maluit? Quia praedictum de illo erat: «Sicut ovis ad immolandum ductus est, et sicut agnus coram tondente se sine voce, sic non aperuit os suum» (Iz 53,71). Iste autem quare tacere noluit? Quia ab ipso Domino dictum erat: «Quae dico vobis in tenebris, dicite in lumine; et quae in aure auditis, praedicate super tecta» (Mt 10,27). Quomodo sanctus Stephanus super tectum praedicavit? Quia domum luteam carnem calcavit. Qui enim mortem non timet, carnem calcat”.

<sup>63</sup> Sermo 317, 1, NBA 33, s. 746: „Sic expectemus consequi temporalia beneficia, ut eum imitando accipere mereamur aeterna. Quod nobis beatus Martyr imitandum in sua passione proposuit, hoc attendere, hoc credere, hoc implere, vere est solemnna Martyris celebrare”.

jemu cześć, świętując wspomnienie. O taki sposób czci musiało być jednak dość trudno. Dlatego w swoim przepowiadaniu związanym z kultem Szczepana Augustyn akcentował konieczność jego naśladowania, wskazując konkretne elementy i przykłady teje postawy:

Największym dla nas pójściem za nim i naśladowaniem go jest miłość nieprzyjaciół. Wiecie bowiem, że otoczony zgromadzeniem licznych nieprzyjaciół, gdy gęsto tu i tam ciosami kamieni był uderzany, spokojny i nieustraszony, łagodny i cierpliwy pomiędzy kamieniami, którymi był obrzucany, wyobrażając sobie Tego, dla którego jest prześladowany, nie powiedział: „Panie, osądź moją zgubę”, lecz: „Przyjmij ducha mego” (Dz 7,58). Nie powiedział: „Panie Jezu, uwolnij sługę swego, którego widzisz wydanego cierpieniom śmierci”, lecz: „Nie poczytaj im tego grzechu” (Dz 7,59)<sup>64</sup>.

Postawa godna naśladowania, którą gloryfikuje kaznodzieja i zachęca do jej powielania, to miłość nieprzyjaciół. Szczepan otoczony przez wrogów i prześladowców w ostatnich słowach modlitwy, którą zwracał się ku Bogu, nie przeklinał swoich oprawców, ale modlił się o ich zbawienie. Z postawą tą wiąże się spokój, nieustraszeność, łagodność i cierpliwość. Wszystkie one wchodzą w skład postawy, którą Augustyn określił jako miłość nieprzyjaciół. Zachęta ta musiała być szczególnie ważna w Hipponie, gdzie ścierały się ze sobą nurty chrześcijaństwa katolickiego i donatystycznego. Wprawdzie kaznodzieja nie odwołał się bezpośrednio do prześladowań z tym związanych, ale jest dość prawdopodobne, że mogły być one udziałem jego słuchaczy<sup>65</sup>. Wzajemne prześladowania mogły doprowadzać do eskalacji przemocy, która dla żadnej ze stron nie była pożądana.

Dlatego biskup zwracał uwagę na szkodliwość braku przebaczenia i wzajemnej miłości:

Zwróć uwagę na to, jak szkodzi gniew. Rozpoznaj w nim swojego wroga; rozpoznaj [wroga], z którym walczysz na arenie swego wnętrza. Ciasna arena, ale Bóg widzi. Tam poskramiaj swojego wroga. Chcesz zobaczyć, jak wygląda prawdziwie walka z twoim wrogiem? Zaraz pokażę. Masz się modlić, nadchodzi godzina, że będziesz miał mówić: „Ojcze nasz, któryś jest w niebie” (Mt 6,9). Dojdiesz do tego zdania: „Odpuść nam nasze winy” (Mt 6,12). I dalej: „Jako i my odpuszczamy naszym winowajcom” (Mt 6,9-12). Tam staje twój wróg przeciwko tobie. Zagradza drogę twojej modlitwie. Wznosi mur, abyś nie mógł przejść<sup>66</sup>.

<sup>64</sup> Sermo 314, 2, NBA 33, s. 722: „Maxime autem sequendus et imitandus est nobis in dilectione inimicorum. Nostis enim quia frequentium inimicorum congregatione circumdatus, cum crebris hinc et illinc saxorum ictibus tunderetur, placidus et intrepidus, mitis et lenis inter lapides a quibus occidebatur, intuens illum pro quo occidebatur, non ait: Domine iudica obitum meum; sed, accipe spiritum meum. Non ait: Domine Iesu, vindica servum tuum, quem vides isto supplicio mortis addictum; sed, ne statuas illis hoc peccatum”.

<sup>65</sup> Por. Possydzisz z Kalamy, *Żywot św. Augustyna*, XII, 1-3, tłum. P. Nehring, Kraków 2002 (Źródła Monastyczne 26), s. 71-72.

<sup>66</sup> Sermo 315, 7, 10, NBA 33, s. 734: „Ira vide quid noceat. Agnosce inimicam tuam: agnosce cum qua pugnas in theatro pectoris tui. Angustum theatrum; sed Deus spectat: ibi doma inimicam tuam. Vis videre quam sit ista vera tua inimica? Modo ostendo. Oraturus es Deum: ventura est

Wśród wrogów i nieprzyjaciół Augustyn sytuował także gniew, który utrudnia modlitwę i przebaczenie. Odwołując się do słów Modlitwy Pańskiej, wskazywał prośbę o odpuszczenie grzechów jako opierającą się na zapewnieniu i gotowości do przebaczenia. Gniew stawia mur takowej modlitwie. Dla kaznodziei mógł on symbolizować nieszczerłość bądź obojętność w relacji z Bogiem. Dodatkowo wskazywał, że gniew jest zwykle reakcją na ataki fizycznych wrogów. Gniew pobudza do zemsty, działa jak jadowity gad, którego należy powstrzymać. O ile nieprzyjaciel jest groźny, bo może doprowadzić do fizycznej śmierci, to gniew jest wrogiem o wiele bardziej niebezpiecznym, gdyż może doprowadzić do zguby duszy człowieka<sup>67</sup>. Przebaczenie było więc w tym sensie konieczne do zbawienia.

Doceniając ofiarę składaną przez męczenników, kaznodzieja zachęcał:

Walczyli więc i zwyciężyli. Pierwsi zwyciężyli: lecz nie mostem, który przekraczając, rozcięli, i nasz dostęp uniemożliwili. Stoi otworem [ta droga], [każdemu] komu [tylko] się podoba. Ale prześladowanie jest spodziewane nie [w tym sensie], jak oni byli prześladowani. Lecz codziennym [prześladowaniem] jest w życiu ludzkim kuszenie [do złego]. Kiedyś cierpieli wierzący, a tutaj jest kusiciel. Zapewnia ich, że dla zbawienia [konieczna jest] niedozwolona ofiara, szkodliwe i świętokradcze kajdany, przekłete czary, magiczne poświęcenie jest obiecywane, a więc mówi im: tamci i owi gorzej od ciebie są doświadczani i tak wyszli cało z opresji. Czyń [tak], jeśli chcesz żyć. Umrzesz, jeśli [tego] nie uczynisz. Zobacz, czy nie [kusi] w ten sposób: Umrzesz, jeśli nie odrzucisz Chrystusa. To, co powiedział otwarcie męczennikowi prześladowca, to tobie dwuznacznie podpowiada ukryty kusiciel<sup>68</sup>.

Przykład męczeńskiej śmierci męczenników pozostawiał otwartą drogę do ich naśladowania. Być może niektórym z wierzących wydawało się już, że czasy prześladowań i męczeńskich śmierci chrześcijan przeminęły. Być może przekonany był o tym sam Augustyn, a z pewnością doświadczał tego, że czasy jemu współczesne były dla wierzących o wiele bardziej przychylne niż jeszcze w początkach czwartego wieku. Nie można więc było specjalnie liczyć na męczeńską śmierć. Kaznodzieja jednak dostrzegał inną możliwość i inne sytuacje, które przypominały ofiarę złożoną przez męczenników.

Nauczając, wskazał, że choć fizycznych i zewnętrznych prześladowań obecnie się nie doświadczą, to jednak każdy wierzący doświadcza codziennego kuszenia

---

hora ut dicas: «Pater noster, qui es in coelis». Venturus es ad illum verum: Dimitte nobis debita nostra. Quid sequitur? «Sicut et nos dimittimus debitoribus nostris». Ibi illa inimica stat contra te. Sepit viam orationis tuae: murum erigit, et non est qua transeas»; por. tłum. J. Jaworski, PSP 12, s. 67.

<sup>67</sup> Por. Sermo 315, 6, 9, NBA 33, s. 732-734; tłum. J. Jaworski, PSP 12, s. 66-67.

<sup>68</sup> Sermo 318, 3, NBA 33, s. 760: „Certaverunt ergo, et vicerunt. Priores vicerunt: sed non pontem quo transiere praeciderunt, et nostrum accessum prohibuerunt. Patet cui placet: nec qualem illi passi sunt, optanda est persecutio; sed quotidiana est humanae vitae tentatio. Aliquando aegrotat fidelis, et ibi est tentator. Promittitur illi pro salute illicitum sacrificium, noxia et sacrilega ligatura, nefanda incantatio, magica consecratio promittitur, eique dicitur: Ille et ille peius te periclitati sunt, et sic evaserunt; fac, si vis vivere; morieris, si non feceris. Vide si non est, Morieris, si Christum non negaveris. Quod dicebat aperte martyri persecutor, hoc tibi ex obliquo dicit occultus tentator”.

do złego. W plastyczny i wymowny sposób mówca ukazywał, że w gruncie rzeczy kuszenie, którego doświadczała męczennicy w momencie swojej śmierci, bardzo podobne jest do tego, którego doświadczała wszyscy wierzący. I oni bowiem zachęcani są przez złego, by wyparli się Chrystusa. Pokusa ta jest jednak bardziej subtelna i wyrafinowana, ukryta i dwuznaczna. Kusiciel zdaje się ukazywać grzech jako jedyną właściwą drogę wyjścia z opresji, trudnego doświadczenia, uratowania własnego życia bądź niektórych jego przejawów.

Dlatego, wskazując postawę męczennika, biskup zachęcał do opierania się codziennym pokusom, do nieulegania możliwościom łatwych rozwiązań i ucieczki od wyzwań czy trudności. Miłość nieprzyjaciół nabierała więc również wymiaru wewnętrznego i związana była z przeciwstawianiem się atakom kusiciela.

## Podsumowanie

Kult świętego Szczepana w Hipponie rozwinął się w czasach Augustyna głównie na skutek sprowadzenia relikwii tegoż męczennika i zbudowania ku jego czci osobnej kaplicy. Wpłynęły na niego również cuda i uzdrowienia, jakie dokonywały się za jego wstawiennictwem. Biskup Hippony nie tylko stał się ich świadkiem, nie tylko zabiegał o zachowanie relacji z tychże zdarzeń dla potomnych, lecz również starał się duszpastersko wykorzystać te fakty.

Obecność relikwii Szczepana w Hipponie była świadectwem ogromnej miłości Boga Ojca i Jego opatrnościowej troski o swój lud. Dodawała splendoru nie miejscu, nie ludziom, nie samemu męczennikowi, ale Jezusowi Chrystusowi, jako Zbawicielowi i Odkupicielowi, którego Szczepan był wyznawcą. Również cuda, które dokonywały się w wielu różnych miejscach za wstawiennictwem Szczepana, miały być świadectwem Bożej mocy, zaś dla chrześcijan wezwaniem do ufnej wiary i gorącej modlitwy.

Najważniejszym jednak przesłaniem, które starał się wyakcentować duszpasterz Hippony, było wezwanie do naśladowania Szczepana. Sam męczennik był naśladowcą Chrystusa nie tylko poprzez zewnętrzne okoliczności swej śmierci, lecz przede wszystkim w gotowości zawierzenia się Bogu i miłości nieprzyjaciół. W tej postawie w szczególny sposób ma uczestniczyć czciciel świętego Szczepana wezwany do modlitwy za nieprzyjaciół, do gotowości przebaczenia wrogom, a przede wszystkim do nieustępowania nieprzyjacielowi, jakim jest szatan-kusiciel.

Wyraźny chrystocentryzm kultu świętego Szczepana i wezwanie do naśladowania cnót i postaw męczennika, które starał się podkreślać Augustyn, pozostają wciąż aktualnymi wyzwaniem dla duszpasterzy i wiernych naszych czasów. Wydają się być szczególnie ważne tam, gdzie wzmacnia się kult relikwii, bądź gdzie dostrzega się poszukiwanie nadzwyczajnych znaków w postaci cudów czy uzdrowień. W tym względzie nauka Augustyna pozostaje nadal aktualna i wartościowa.

## Bibliografia

### Źródła:

- Augustinus Hipponensis, *Sermones*, Roma 1979-2002 (NBA 29-35).
- Augustyn z Hippony, *Homilie na Ewangelie i Pierwszy List św. Jana*, tłum. W. Sołdrski, W Kania, Warszawa 1977 (PSP 15).
- Augustyn z Hippony, *O Państwie Bożym*, tłum. W. Kornatowski, t. 1-2, Warszawa 1977.
- Augustyn z Hippony, *Pisma Monastyczne*, tłum. P. Nehring, M. Starowieyski, R. Szaszka, Kraków 2002 (Źródła Monastyczne 27).
- Augustyn z Hippony, *Wybór mów*, tłum. J. Jaworski, Warszawa 1973 (PSP 12).
- Possydysiusz z Kalamy, *Żywot św. Augustyna*, tłum. P. Nehring, Kraków 2002 (Źródła Monastyczne 26).

### Literatura przedmiotu:

- Brown P., *Augustyn z Hippony*, tłum. W. Radwański, Warszawa 1993.
- Brown P., *Kult świętych. Narodziny i rola w chrześcijaństwie łacińskim*, tłum. J. Partyka, Kraków 2007.
- Eborowicz W., *Ewodysiusz*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1995, kol. 1441-1442.
- Fredouille J.C., *Le héros et le saint*, w: *Du héros pa'd'en Au saint chrétien. Actes du colloque organisé par le Centre d'Analyse des Rhétoriques Religieuses de l'Antiquité (C.A.R.R.A.) Strasbourg, 1<sup>er</sup>-2 décembre 1995*, red. G. Freyburger, L. Pernot, Paris 1997, s. 11-25.
- Fros H., *Pamiętając o mieszkańcach nieba. Kult świętych w dziejach i w liturgii*, Tarnów 1994.
- Hamman A.G., *Życie codzienne w Afryce Północnej w czasach św. Augustyna*, tłum. M. Stafiej-Wróblewska, E. Sieradzińska, Warszawa 1989.
- Jungmann J.A., *Liturgia pierwotnego Kościoła do czasów Grzegorza Wielkiego*, tłum. T. Lubowiecka, Kraków 2013 (Modlitwa Kościoła 16).
- Kaczmarek T., *Kult męczenników oraz cuda za ich wstawiennictwem według św. Augustyna*, „Studia Włocławskie” 14 (2012), s. 77-87.
- Kaczmarek T., „*Seges Ecclesiae*”. Eklezjalny wymiar męczeństwa w nauczaniu św. Augustyna, Toruń 2010 (Scripta Theologica Thoruniensia 13).
- Kamczyk W., „*Tota paschalis solemnitas*”. Teologia i duszpasterstwo w kazaniach i homiliach św. Augustyna, Katowice 2012 (Studia Antiquitatis Christianae. Series Nova 12).
- Kamczyk W., *Zagadnienie modlitwy w „Enarrationes in psalmos” św. Augustyna*, w: *Modlitwa i miłosierdzie w „Enarrationes in psalmos” św. Augustyna*, red. A. Uciecha, Katowice 2007 (Studia Antiquitatis Christianae. Series Nova 5), s. 19-110.
- Kracik J., *Relikwie*, Kraków 2002.
- Latusek P., *Zagadnienie cierpienia u św. Augustyna*, Chorzów 1938.
- Leclercq H., *Étienne (martyre et sépulture de Saint)*, w: *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*, t. 5, Paris 1907, kol. 624-671.
- Leclercq H., *Hippone*, w: *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*, t. 6, Paris 1907, kol. 2483-2531.

- Naumowicz J., *Prawdziwe początki Bożego Narodzenia*, Warszawa 2014.
- Perler O., *L'église principale et les autres sanctuaires chrétiens d'Hippone-la-Royale d'après les textes de saint Augustin*, „Revue des Études Augustiniennes” 1 (1955), s. 299-343.
- Plumer E., „*Soins dus aux morts (les)*” (*De cura pro mortuis gerenda*), tłum. P.I. Fransen, w: *Encyclopédie Saint Augustin. La Méditerranée et L'Europe IV<sup>e</sup>-XXI<sup>e</sup> siècle*, red. A.D. Fitzgerald, M.A. Vannier, Paris 2005, s. 1366-1367.
- Roetzer W., *Des heiligen Augustinus Schriften als Liturgie-Geschichtliche Quelle*, München 1930.
- Saxer V., *Mort et culte des morts à partir de l'archéologie et de la liturgie d'Afrique dans l'oeuvre de saint Augustin*, „Augustinianum” 18 (1978), s. 219-228.
- Strus A., *La passione di Santo Stefano in due manoscritti greci*, „Salesianum” 58 (1996), s. 21-61.
- Strus A., *L'origine de l'apokryphe grec de la passion de S. Étienne. A propos d'un texte de deux manuscrits récemment publiés*, „Ephemerides Liturgicae” 112 (1998), s. 18-57.
- Śrutwa J., *Elekcja następcy św. Augustyna na stolicy biskupiej w Hipponie*, w: *Studia z dziejów Kościoła w starożytności*, Lublin 1999, s. 37-50.
- Tomkiel A., *Ojcowie Kościoła uczą nas modlitwy*, tłum. Z. Zwolska, Warszawa 1995.
- Trites A.A., *Świadek*, tłum. P. Pachciarek, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, B.M. Metzger, M.D. Coogan, Warszawa 1999, s. 745-746.
- Wysocki M., *Męczennicy – literatura patrystyczna*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 12, Lublin 2008, k. 682-683.

Słowa kluczowe: św. Augustyn, męczeństwo, św. Szczepan, relikwie, cuda, świadek wiary, kult, liturgia

Keywords: St. Augustine, martyrdom, St. Stephen, relics, miracles, witness of faith, worship, liturgy